

Bogumiła Burda*

**POJĘCIE REGIONU OJCZYSTEGO, REGIONÓW ŚWIATA,
„DUŻEJ” I „MAŁEJ” OJCZYZNY NA PRZYKŁADZIE
DOLNEGO ŚLĄSKA**

Od wielu lat toczy się dyskusja na temat pograniczy i potwierdzania trwałego istnienia na ziemiach polskich regionów ukształtowanych historycznie, opartych na naturalnych odrębnościach geograficznych, które kształtowane są w świadomości społecznej. Równolegle prowadzone są badania regionalne, które miały i mają wzmacniać poczucie więzi społeczności lokalnych z tzw. „bliższą ojczyzną”. Rozwój badań regionalnych po II wojnie światowej przyjmował różne oblicze: od pomniejszania ich roli (a jednocześnie rozbudowywano kierunki, które utwierdzały nasz „powrót na Ziemię Zachodnią”), po wzrost zjawisk negatywnych czy popularyzacji wyników sztucznie nakręcanych przez wizję państwa w zakresie jednoczenia się i tworzenia nowych więzi lokalnych, umniejszając jednocześnie rangę badań historycznych tych ziem, z jej zmiennościami i uwarunkowaniami lokalnymi. Jak pisał w 1994 roku Wojciech Wrzesiński: „Życie publiczne w Polsce budującej demokrację wymaga pogłębienia związków mieszkańców z „małą ojczyzną”, kształtowania w oparciu o nie systemów wartości, ocen, więzi emocjonalnych decydujących o wspólnej wiedzy i takim samym wartościowaniu”¹. Ta ocena trafnie odnosi się do pojmowania roli i znaczenia „małych ojczyzn” w aspekcie pojęcia „Ojczyzny”. Wyraźne jest to tym bardziej, iż sam termin „Ojczyzna” ma dwojakie znaczenie: odnoszące się do przestrzeni istotnej dla pojedynczego człowieka (jednostki) bądź zbiorowości (narodu), wyznaczonej zwłaszcza miejscem urodzenia tych osób, ich zamieszkiwaniem przez istotną część życia czy miejscem pochodzenia ich przodków bądź rodziny. Odnosząc się

***Bogumiła Burda** – doktor hab., profesor UZ, pracuje w Zakładzie Dydaktyki Historii Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania badawcze: szkolnictwo średnie na Śląsku i pograniczu polsko-niemieckim, dzieje oświaty w Wielkopolsce i Brandenburgii, nowoczesne koncepcje pedagogiczne i metody nauczania, środki oraz techniki nauczania i uczenia się historii, optymalizacja procesu kształcenia, regionalizm w teorii i praktyce nauczania, dziedzictwo kulturowe w regionie, programy i podręczniki.

¹W. WRZESIŃSKI, *Badania regionalne wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Regionalizm. Tradycja i współczesność. Materiały z sesji popularnonaukowej*. Olsztyn 10-12 czerwca 1994, Olsztyn 1995, s. 20 i nast.

do teorii Stanisława Ossowskiego, który wyróżnia ojczyznę prywatną i ojczyznę ideologiczną można przyjrzeć się zmianom, jak i treściom tych wyznaczników². Co do pierwszej, ważnym elementem jest przestrzeń, która wyznaczona została przez miejsce urodzenia czy zamieszkiwania pojedynczego człowieka, natomiast drugi element odnosi się do wspólnego terytorium narodowego. Przyjmując te założenia można wskazać, iż ludzie należący do jednego narodu mogą mieć różne ojczyzny prywatne, natomiast wspólna jest dla nich ojczyzna ideologiczna. Jak za tym wyraźnie widać, członkowie danego narodu mogą mieć jednak różne koncepcje ojczyzny ideologicznej oraz w różnoraki sposób wykazywać swą przynależność do danej wspólnoty narodowej. Ossowski pisze, iż „ojczyzna należy do rzędu pojęć, które posiadając bardzo starą historię, kształtują także w swoisty sposób nowoczesną kulturę i postawy społeczne jednostki”³. Zakorzenie w tradycji narodowej jest ważnym elementem budowania wspólnoty świadomościowej. Sam Ossowski dodał jeszcze w pracy z 1946 roku *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, iż „nie ma narodu tam, gdzie nie ma świadomości o przynależności do niego, czyli do ojczyzny”⁴. Nie jest to pojęcie geograficzne, choć może się stać takim, kiedy istnieje pewien zespół ludzi, którzy rozwijają w pewien sposób jej obraz, ale jednocześnie ojczyzna budowana jest poprzez elementy kulturowe. Już Tadeusz Łepkowski zastanawiał się nad pojęciem „naród”, kiedy mówimy o narodzinach nowoczesnego pojęcia narodu polskiego: czy odnosić się mamy od czasów nowożytnych czy dopiero po rozbiorach Polski, aż po czasy zrywów narodowowyzwoleńczych⁵. Tomasz Nodzyński, pisząc o budowie narodu i jego przyszłości w Wielkim Księstwie Poznańskim, oparł się na aktywności politycznej jego mieszkańców, roli języka, publicystyki⁶. Jest to wyraźne zwłaszcza na tych ziemiach, bowiem tutaj najwcześniej dojrzewała idea nowoczesnego narodu polskiego. Także w literaturze epoki romantyzmu pojawia się termin „naród”, co wiąże się z budzeniem się poczucia przynależności do jednej grupy językowej, zamieszkałej na jednym terytorium i rozwijającym tradycje kulturowe, a przede wszystkim wspólną walkę z zaborcami (w przypadku narodu polskiego). Choć jednocze-

²S. OSSOWSKI, *O Ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 16 i in.

³*Ibidem*, s. 17.

⁴J. RZOŃCA, *Znaczenie historii małych ojczyzn dla umacniania tożsamości regionalnej*, [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi dr. hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. B. Kubis, Opole 2003, s. 263.

⁵Zob.: T. ŁEPKOWSKI, *Polska-narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870*, Warszawa 1967.

⁶T. NODZYŃSKI, *Naród i jego przyszłość w poglądach w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1850*, Zielona Góra 2004, s. 71 i nast.

śnie samo pojęcie narodu traktowano często w „kategoriach metafizycznych”, bowiem przypisywano poszczególnym narodom „szczególne, niepowtarzalne cechy zgodne z tzw. duchem narodu i wskazując narodom określona misję w historii i przyszłości”⁷. Takie przedstawienie narodu groziło różnymi konsekwencjami, po pierwsze mitologizacji, a następnie do niepożądanych przemian poprzez nacjonalizm, szowinizm czy też „pogardę” do innych narodów (zwłaszcza w ideologiach faszystowskich czy rasizmu)⁸. Choć jednocześnie mamy tutaj kształtowanie się także pozytywnych odniesień poprzez wzrost nastrojów patriotycznych i solidarnościowych.

Jednostkę i naród łączy z ojczyzną często pozytywna więź emocjonalna, wówczas w piśmie wyraz ten pisany jest wielką literą: Ojczyzna, co podkreśla czyjś szacunek wobec jego ojczyzny. Pojęciem korelującym z ojczyzną prywatną jest termin „mała ojczyzna”. Często jeszcze mamy wymienianą ojczyznę lokalną, która związana jest z samorządem terytorialnym. Co ważne – w tych małych ojczyznach każdy mieszkaniec ma wpływ na kształtowanie dziejów i może bezpośrednio wpływać na losy małej ojczyzny. Inaczej jest w odniesieniu do dużej ojczyzny. Fakt, że w demokratycznym państwie wpływ wprawdzie istnieje na losy ojczyzny, jednak jest on mniejszy niż w małych ojczyznach.

Słowo „ojczyzna” obrosło swoistą mitologią, należy bowiem do repertuaru tzw. wielkich słów, po które sięgały najrozmaitsze orientacje i partie polityczne, często dla przyziemnych celów. W efekcie słowo to – a poniekąd i samo pojęcie – uległo widocznej dewaluacji. Dla wielu współczesnych Polaków jest pojęciem „bardzo podejrzanym”, którego lepiej nie nadużywać. Tymczasem jest to słowo, które kryje wiele treści historycznych i aktualnych, bardzo ważnych dla każdego Polaka, o których nie wolno zapomnieć, których nie wolno lekceważyć. Są to nie tylko treści polityczne, ale przede wszystkim kulturowe, decydujące o naszej tożsamości.

Pojęcie ojczyzny nie jest tylko pojęciem prawnym, choć poczucie tożsamości czyjejs ojczyzny jako własnej przynależy wyłącznie do człowieka. Osobnymi pojęciami są natomiast narodowość i obywatelstwo, jak i wymienione miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz zameldowanie. W tym przypadku ważne jest to dla współczesnego odniesienia się do definicji narodu⁹, która określa, iż jest to: „wielka, na ogół skoncentrowana przestrzennie

⁷*Ibidem*, s. 71.

⁸J. RZOŃCA, *op. cit.*, s. 265. Autor dodaje jeszcze, iż „angielski filozof-moralista i historyk literatury Clive Staples Lewis w swoich rozważaniach na temat ojczyzn zwrócił uwagę na fakt, iż miłość do ojczyzny może być chorobliwa i prowadzić do nacjonalizmu, podczas gdy patriotyzm w odniesieniu do małej ojczyzny jest zjawiskiem pozytywnym”. W pełni zgadzam się z tym stanowiskiem.

⁹Zob.: *Leksykon Politologii*, Wrocław 1999, t. 1, s. 315.

grupa społeczna, połączona więzią etniczną oraz kulturowo-cywilizacyjną, charakteryzującą się poczuciem tożsamości grupowej i zdolnością przekazywania jej kolejnym pokoleniom”. W przypadku mieszkańców powoli zasiedlających nowe zachodnie pogranicze po II wojnie światowej, trudno było o te więzi etniczne i kulturowo-cywilizacyjne, dziś już możemy powiedzieć, iż można je dostrzec, bowiem pracowały i kształtowały się one przez ponad dwa pokolenia. Powoli, choć z mozołem zbudowana została świadomość lokalna i narodowa, a także historyczna¹⁰. Szerzej można zauważyć, że także europejska. Dużą rolę w rozwijaniu poczucia więzi ze społecznością lokalną odgrywają towarzystwa regionalne i wydawane przez nich publikacje¹¹.

Według „Karty Regionalizmu Polskiego” – „granice małych ojczyzn i regionów z natury nie są wyraźne, bowiem obok cech kulturowych, ekonomicznych i geograficznych wyróżniających te obszary istnieje znacznie więcej wspólnych więzi łączących je w jedną całość-naród i państwo polskie. To sprawia, że ojczyzna nie jest zwykłą sumą regionów, a regionalizacja nie tylko nie zagraża integralności państwa, lecz sprzyja jej umacnianiu”¹². Takie podejście do narodu, regionu i państwa sprawia, iż nie może być współcześnie obaw o zagubienie własnej tożsamości, pomimo iż od 2004 roku jesteśmy w Unii Europejskiej i wspólnie budujemy zręby tej nowej tożsamości. Region, „mała ojczyzna”, świadomość regionalna wzmacnia jedynie poczucie bycia Polakiem. Tym bardziej jest to ważne, iż zasadniczym warunkiem zachowania własnej kultury i jej trwania jest przekaz dziedzictwa kulturowego. Dziś można zauważyć, iż winno ono być rozumiane przede wszystkim w kategoriach historii, czyli dziejów poprzednich pokoleń, żywej tradycji, folkloru, języka, zdobyczy kulturowych i dorobku, zarówno w zakresie pozostałości, zabytków, jak i historii oralnej. Regionalizm jako ruch określany jest mianem „przebudzenia etnicznego”, „powrotem do korzeni”, „zakorzenieniem w małej ojczyźnie”¹³. Obecnie widzieć w nim należy wzbo-

¹⁰Na temat budowy tożsamości Europy Środkowo-Wschodniej, w tym wpływu na tożsamość na pograniczu polsko-niemieckim pisał: G. DZIAMSKI, *Hybrydyczna tożsamość Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kallaga, Kraków 2004, s. 163-176.

¹¹S. PARTYCKI, *Towarzystwa regionalne a rozwój wiejskich społeczności lokalnych*, [w:] *Regionalizm i tradycja...*, s. 31; zob. także: *Region i ludzie a historiografia i tożsamość. Materiały z II Zjazdu Historyków Regionalistów w Gdańsku-Starbieniu 22-24 XI 1996*, zebrał i wstępem opatrzył J. Borzyszkowski, Gdańsk-Ciechanów 1999.

¹²Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury, Wrocław 24 września 1994 roku, [w:] *Edukacja regionalna dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, praca zbiorowa pod redakcją Stefana Bednarka, Wrocław 1999, s. 23.

¹³*Założenia Dziedzictwa kulturowego w regionie. Założenia programowe*, Warszawa 1995, Wstęp, s. 1.

gacanie wartości tkwiących we własnym środowisku. Oznacza to ożywienie nie tylko odrębności, ale pokazania różnorodności, które są bogactwem i rzeczywistym dynamizmem życia społecznego i całej kultury. Przekazywanie dziedzictwa kulturowego odbywa się przede wszystkim poprzez przyjęcie wartości tkwiących w bezpośrednim, kulturowym, przyrodniczym otoczeniu człowieka. Wpływa to na kształtowanie osobowości. Współczesny człowiek jest zagubiony, niekiedy ma trudności z identyfikacją z określonym, bliskim mu środowiskiem. Na obecnym pograniczu zachodnim Polski trudno jest o spójność historyczną. Ale z drugiej strony nie ma zakorzenienia bez przeszłości, nie ma też bez środowiska naturalnego i historycznego ukształtowanego pod względem historycznym, geograficznym, etnicznym i kulturowym. Człowiek wchodząc we wspólnotę, wchodzi w kontakty bezpośrednie i o ile nie zrozumie, nie przyjmie elementów kultury, która jest nośnikiem określonych wartości, nie zakorzeni się, nie będzie identyfikował się z regionem, ze swym miejscem na ziemi, traci poczucie przynależności do niego. Zauważa się, iż związek z własnym regionem jest bardzo ważny. Współcześnie nie ma sprzeczności pomiędzy postawą uniwersalizmu a postawą regionalizmu. Najbardziej jest to możliwe do pogodzenia w nauczaniu historii, w kształtowaniu świadomości historycznej, w powiązaniu dziejów wielkiej historii z lokalną czy też regionalną. Ale i w budowaniu dobrych, wzajemnych relacji pomiędzy mieszkańcami po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Robert Skobelski, pisząc o granicy polsko-enerdowskiej, wskazał na wiele aspektów budowania nowych relacji na ziemiach granicznych w okresie PRL¹⁴. Podał, iż „uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nastąpiło dopiero wraz z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kiedy to władze tego państwa zainicjowały szeroką kampanię na ten temat, te działania spotkały się z zadowoleniem strony polskiej”. Traktat został uroczystie podpisany 6 lipca 1950 r. w pogranicznym Zgorzelcu. Jego postanowienia odwoływały się do porozumień poczdamskich i podkreślały, że opisana w układzie granica „stanowi granicę między Polską a Niemcami”. W ramach zawartego Układu Zgorzeleckiego została powołana specjalna komisja mieszana, która miała się zająć szczegółowym wyznaczeniem w terenie polsko-niemieckiej linii granicznej. Zakończenie prac nastąpiło już w styczniu 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą, gdzie przyjęto akt o wytyczeniu granicy państwowej między Polską a Niemcami (tzw. Akt Frankfurcki)¹⁵. Po-

¹⁴R. SKOBELSKI, „Granica pokoju” PRL-NRD w latach 1949-1971, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 3, s. 113-143.

¹⁵Przypis za: R. SKOBELSKI, *op. cit.*, nr 23: Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, Frankfurt nad Odrą, 27 stycznia 1951 roku, [w:] M. TOMALA, *Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej. Dokumenty i materiały*,

zwoliło to na dalsze działania Polski w utrwalaniu i budowaniu polskiej państwowości na polskim pograniczu. Tym bardziej jest to wyraziste, gdyż granice małych ojczyzn i regionów, w tym regionu przygranicznego, euro-regionów, regionów historycznie ukształtowanych współcześnie wyróżniają cechy kulturowe, ekonomiczne i geograficzne. Mają one wiele wspólnych więzi, które łączą je w całość, tworząc naród i państwo polskie. Ojczyzna nie jest tylko sumą regionów, istnieją tutaj wzajemne zależności i korelacje¹⁶.

Odnosząc się do narodu można przyjąć za autorami „Karty Regionalizmu Polskiego”, iż: „Dzieje narodu i państwa polskiego kształtowały się pod wpływem różnorodnych czynników. Tym, co sprawia, że czujemy się członkami narodu, jest poczucie wspólnoty terytorialnej, na które składają się: dziedzictwo historyczne, religijne, społeczno-kulturalne, a zwłaszcza język. Świadomość ta budzi się i kształtuje już od dzieciństwa w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim. Ten niewielki obszar zajmowany przez społeczność lokalną to „mała ojczyzna”. Dla każdego człowieka stanowi ona punkt wyjścia do formowania się jego postaw”. Termin „mała ojczyzna” oznacza przestrzeń psychofizyczną, powstałą w wyniku szczególnych związków intelektualnych oraz emocjonalnych jednostki z najbliższym otoczeniem oraz praktycznych działań człowieka w miejscowym środowisku. Jest to rzeczywistość realna, konkretna i materialna, a jednocześnie naznaczona wartościami, znaczeniami, symbolami i mitami. Mała ojczyzna skupia ludzi żyjących na określonym terenie geograficznym, w kręgu oddziaływań miejscowej tradycji, kultury, różnych form życia społecznego oraz przyrody. Mała ojczyzna, widziana w perspektywie pedagogiki społecznej, pełni fundamentalne role socjalistyczno-edukacyjne¹⁷. Jest przede wszystkim źródłem tożsamości jednostek i grup społecznych, co ważne – łączy z kulturą, przeszłością i przyrodą, orientuje w świecie materii i w świecie idei, ułatwia odpowiedź na fundamentalne pytania: „kim jesteśmy, skąd idziemy, dokąd zmierzamy?” Mała ojczyzna, będąca określoną formą życia środowiska lokalnego, zakorzenienia człowieka w jego świecie¹⁸. Termin „ojczyzna prywatna” czy też „mała ojczyzna” znalazł się w kręgu zainteresowań i w popularyzacji zwłaszcza po 1989

Warszawa 2002, s. 50-51.

¹⁶J. RZOŃCA, *op. cit.*, s. 265 i nast.

¹⁷Zob.: *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Kraków 2004; *Edukacja w społeczeństwie wielokulturowym*, red. B. Halczak, B. Burda, „Rocznik Lubuski”, T. XXX, cz. 1, Zielona Góra 2004.

¹⁸W. THEISS, *Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-utilitytarna*, [w:] *Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, redakcja naukowa W. Theiss, Warszawa 2001, s. 11; zob. także: *Badania nad tożsamością regionalną. Stan i potrzeby, materiały z konferencji naukowej* Łódź 2 czerwca 1998 roku, red. nauk. A. Matczak, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury [et al.].

roku. Szczególnie zostało to uwidocznione na Ziemiach Zachodnich, czyli terenach pogranicza zachodniego, ale i na Górnym Śląsku, którego teren w okresie międzywojennym stanowił przecież pogranicze polsko-niemieckie. Do obecnej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jest z Górnego Śląska ponad trzysta kilometrów. Teren Śląska jest szczególnym regionem: poddawany był w przeszłości różnym wpływom politycznym i stałym oddziaływaniom innych kultur, to tutaj zamieszkiwała i zamieszkuje ludność niejednorodna językowo, etnicznie i narodowościowo. Budowanie więzi z „małą ojczyzną” nabiera tutaj wyraźnego znaczenia¹⁹. Podobnie jest na obecnym pograniczu zachodnim i Dolnym Śląsku.

W polskiej publicystyce coraz częściej daje się zauważyć lansowane przez polskie media zbitki słowne „mała ojczyzna”, „prywatna ojczyzna” itp. Te terminy zwłaszcza, „małe ojczyzny” są wzięte z języka i filozofii niemieckiej, które wyrażają się słowem *Heimat* (Niemcy, z przyczyn historycznych i językowych mają te dwa pojęcia: *Heimat* i *Vaterland*). Polskie słowo Ojczyzna ma zupełnie inne znaczenie i ciężar gatunkowy niż *Heimat*, bliższe znaczeniu *Vaterland*. Nie ma jednoznacznego tłumaczenia słowa *Heimat*.

W języku polskim słowo Ojczyzna ma raczej ściśle określone znaczenie: oznacza coś spójnego między narodem a państwem. Nieodłączną częścią Ojczyzny jest kultura i całe dziedzictwo wytworzone przez tę spójność. Ojczyzna wzbogaca pojęcie narodu o wymiar historyczny i przestrzenny, natomiast naród wybija pojęcie Ojczyzny z czystej geografii na wyższy poziom wspólnoty językowej, pokoleniowej, kulturowej i uczuciowej. Nie można odłączyć polskiego pojęcia Ojczyzna od pojęcia „naród”, tworzą one wspólnie pojęcie Ojczyzny. Tak było w okresie rozbiorów czy emigracji, tej zarobkowej, politycznej i obecnej – ekonomicznej. Ojczyzna istniała zawsze w świadomości narodu. Współczesne rozumienie i znaczenie tego terminu wykracza poza sens, który tej kategorii nadał jej twórca – Stanisław Ossowski²⁰.

Samo słowo ojczyzna odnajdujemy w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* i – jak podaje Aleksander Brückner – pochodzi od słowa „ojciec”, choć możemy przyjąć za Orzechowskim, iż inni w XVI wieku dla określenia tego terminu, używali łacińskiego słowa *patria*²¹. Natomiast Jerzy Bartmiński podaje, że pojęcie ojczyzny jest przedmiotem sporów, ponieważ rzeczywistość, do której się ono odnosi, nie jest dana obiektywnie, lecz

¹⁹J. RZOŃCA, *op. cit.*, s. 271.

²⁰*Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, red. W. Theiss, Warszawa 2001, s. 7.

²¹A. BRÜCKNER, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1998, s. 377.

jest tworzona społecznie, podlega również kształtowaniu subiektywnemu²². Bartnicki definiuje ją następująco: „Jest akceptowanym dziedzictwem przeszłości, obejmuje ziemię, wspólnotę i jej system wartości, instytucje, dorobek kulturowy, jej historię”²³. Łatwo zauważyć, jak wiele wspólnego ma ta definicja z narodzinami nowoczesnego narodu polskiego lansowanego przez Łepkowskiego.

Nowy słownik języka polskiego definiuje „ojczyznę” jako kraj, w którym się ktoś urodził, który jest krajem jego rodaków. Natomiast w przenośnym znaczeniu ojczyzna to kraj lub miejscowość, skąd coś pochodzi, bierze początek, siedlisko, kolebka²⁴. Uzupełnieniem może być wspomniane użyte pojęcie przez Ossowskiego²⁵, który – wyróżniając ojczyznę prywatną i ojczyznę ideologiczną – określa stosunki jednostek i narodów wobec nich. Odnosząc się do ojczyzny ideologicznej można przyjąć zatem, iż moja ojczyzna to „ziemia mego narodu”²⁶.

Wydarzenia II wojny światowej spowodowały rozbitcie tradycyjnych więzi i powstanie nowych oraz przemieszczeń różnych narodów, które następowały wskutek przełomowych, pokoleniowych wydarzeń. Można zatem włączyć się do dyskusji o małych ojczyznach (ojczyznach prywatnych), a także ich stosunku do wielkiej ojczyzny ideologicznej. Jerzy Bartmiński dodał jeszcze pojęcie „ojczyzny publicznej i zideologizowanej” (propagandowej)²⁷.

Odpowiednikami naszych terminów: „ojczyzna ideologiczna” i „ojczyzna prywatna” są już wcześniej wspomniane w języku niemieckim *Vaterland* i *Heimat*; w języku angielskim *national feeling* i *home feeling*. Przy czym charakterystyczną rzeczą jest to, że Anglicy w ogóle nie posiadają słowa ojczyzna²⁸.

Jednocześnie należy też wskazać, że w przypadku małych zbiorowości te dwa pojęcia: ojczyzna ideologiczna i prywatna mogły w przeszłości posiadać ten sam odpowiednik terytorialny, na przykład znane w greckich *polis* czy w pewnym stopniu, w mniejszych kantonach szwajcarskich. Wraz z rozrastaniem się zbiorowości terytorialnych ojczyzna prywatna przestaje się pokrywać z ojczyzną ideologiczną, a co za tym idzie, mnoży się liczba ojczyzn prywatnych. Zbigniew Pucek wprowadza dodatkowo termin spo-

²² *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 23.

²³ *Ibidem*, s. 26.

²⁴ *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 591.

²⁵ S. OSSOWSKI, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 26-27.

²⁶ *Ibidem*, s. 26-27.

²⁷ J. BARTMIŃSKI, *Polskie rozumienie Ojczyzny i jego warianty*, [w:] *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993.

²⁸ *Ibidem*, s. 29.

łeczność lokalna, przez którą rozumie „zbiorowości zamieszkujące na określonym terytorium, będącym równocześnie głównym obszarem, na którym członkowie tej zbiorowości rozwijają swoją codzienną aktywność społeczną. Cechą charakterystyczną społeczności jest to, że kształtują one silne więzi i lokalne formy organizacji życia zbiorowego. [...] Odgrywały ważną rolę w utrzymaniu obyczajowej strony życia. Z reguły też odgrywały rolę w kształtowaniu opinii publicznej, wypełnianiu praktyk religijnych, a niekiedy także w organizowaniu działalności kulturalnej. Znaczenie społeczności lokalnych zmniejszyło się wyraźnie po II wojnie światowej”²⁹.

W celu wyjaśnienia znaczenia społeczności lokalnych należy odwołać się do mechanizmów kształtowania osobowości człowieka. Jednostka, jak można zauważyć, nie może i nie potrafi rozwijać się w pełni korzystając jedynie z zasobów własnego „ja” czy pozostając tylko w odniesieniach makrostrukturalnych. Każdy człowiek utrwalił w swoich cechach osobowości nie tylko wzory wywodzące się z indywidualności własnej rodziny, ale także wzory wywodzące się z kultury regionalnej³⁰. Wyróżnikiem dla różnego postrzegania i rozumienia oraz wizji ojczyzn jest hierarcha wartości, która ma wpływ na tworzenie obrazu i pojęcia ojczyzna. Bartmiński szereguje te wartości w pewien logiczny ciąg. Przyjmując, iż wzorce odnoszą się w pierwszej kolejności do małych ojczyzn, poprzez rodzinno-domową, następnie odnosi się do lokalnej i regionalnej, aż do narodowej, państwowej, społecznej, kulturalnej, po integrującą wszystko koncepcję ojczyzny-matki³¹. W swoich rozważaniach nad „małą ojczyzną” czy lokalną i regionalną stawia ją pośrodku między ojczyzną domową, określaną metaforycznie jako „gniazdo rodzinne”, „kolebka”, którą tworzy wspólnota rodzinna, a wielką – narodową. Małe ojczyzny zatem oparte są według niego „na poczuciu przynależności i bliskości przestrzennej stają się ważniejsze niż miejsce urodzenia i kryterium pochodzenia”.

Zdaniem Wiesława Theissa, obserwowany obecnie renesans małych ojczyzn łączy się z procesem transformacji społeczno-politycznej i upadkiem PRL. Budowa samorządności, zmiany w gospodarce, kształtowanie się postaw obywatelskich – to tylko niektóre przejawy aktywności społeczności lokalnych. Z jednej strony inspirują one powstawanie i odbudowywanie tożsamości regionalnej, z drugiej – stymulują podmiotowość polityczną i spo-

²⁹Z. PUCEK, *Mikrostruktura społeczna*, [w:] R. DYONIZIAK, K. IWANICKA, A. KARWIŃSKA, Z. PUCEK, *Spółeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków 1994, s. 56-57.

³⁰R. DYONIZIAK, *Terytorialne postaci życia zbiorowego*, [w:] *Spółeczeństwo w procesie...*, op. cit., s. 61.

³¹J. BARTMIŃSKI, op. cit., s. 35.

lęczną, rozwijają aktywność³². W małej ojczyźnie widoczne są procesy przekształcania się jednostki w obywatela, a grupy mieszkańców we wspólnotę społeczną, czyli zbiorowość skupioną wokół określonych wartości i celów. Jednym z głównych jest patriotyzm.

Perspektywa zniesienia granic państwowych (na razie w obrębie Europy) wcale nie zmniejsza wagi tych problemów, wręcz przeciwnie, w niektórych regionach odnotowuje się wzrost dążeń separatystycznych, narodowościowych, afiliacji i dystansów interetnicznych. Warto więc zwrócić większą uwagę i troskę w kształtowaniu identyfikacji, tożsamości, świadomości regionalnej, historycznej, europejskiej. Bowiem w stosunku do mieszkańców, którzy nie cechują się ukształtowaną tożsamością narodową lub mają autentyczne kłopoty z określeniem swojej tożsamości narodowej, ojczyzna regionalna spełnia podstawowe funkcje ojczyzny ideologicznej w „ostatniej instancji”³³.

Z małymi ojczyznami w nowym wymiarze dla społeczności zmuszonej zmieniać swe miejsce zamieszkania po II wojnie światowej wiąże się pojęcie pogranicza.

Termin pogranicze w literaturze znalazł już swoje szerokie omówienie i podano wiele jego wyznaczników. O ile w badaniach historycznych temat pogranicza, zwłaszcza zachodniego (choć nowego) po II wojnie światowej był wielokrotnie poruszany, to jednak polskie badania geograficzne w zakresie tego obszaru w okresie poprzednich dwóch dekadach były znikome i dopiero wraz z przemianami lat 80. nastąpiło obudzenie i zwiększenie intensywności analizy tych tematów. Z jednej strony zaistniała konieczność odrobienia półwiecznych zaległości, ale równocześnie wymagane było podejmowanie aktualnych problemów, reagowanie na wezwania, jakie niosły ze sobą gwałtowne i nieraz dramatyczne i zmienne przemiany świata lat 90. XX wieku. Inne jest przecież przyjmowanie terminu pogranicza dla ukształtowanych historycznie i budowanych przez prawie dwieście lat pogranicza francusko-niemieckiego. Współczesne pogranicze polsko-niemieckie buduje dopiero swoje nowe oblicze. Do 1939 roku pogranicze polsko-niemieckie to wspomniany teren Górnego Śląska. Dziś pogranicze zachodnie jest wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej.

Przyjmuje się, że jest to obszar, który stanowi przedmiot wpływów i wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych dwu sąsiednich narodów w warunkach nadrzędności lub podrzędności, ale bez zniszczenia związków

³² *Mała ojczyzna*, op. cit., s. 7.

³³ A. SADOWSKI, *Ojczyzna regionalna a etniczność na przykładzie Białostocczyzny*, [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, T. VII, Białystok 1995, s. 37.

z obszarami narodowymi³⁴. Warto zwrócić uwagę na definicję Antoniny Kłoskowskiej, która wskazuje, że „pogranicze stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać z narodowo i etnicznie mieszanej genealogii i małżeństwa, członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodowo kulturę, z sytuacji emigracyjnej oraz indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania poprzednich więzi kulturowych”³⁵. Z pojęciem pogranicza pojawiło się nowe, czyli transgraniczność, rozumiane „jako proces przenikania przez granice ludzi, ich wytworów, idei, wzorów życia, wartości itp. [...] różne granice i różne typy pograniczy w różnym stopniu to umożliwiają”³⁶. Socjologowie zaznaczają, iż „nieodłącznym przejawem (elementem) transgraniczności jest transkulturowość, postrzegana jako „konsekwencja procesów migracyjnych, złożonych światowych i lokalnych systemów komunikacyjnych, powiązań gospodarczych i politycznych”³⁷.

Czesław Osękowski, zajmując się społeczeństwem na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 roku, jak również pograniczem polsko-niemieckim, zwraca uwagę na wyznaczniki tego nowego pogranicza. Nie jest według niego „nowe pogranicze typowym pograniczem, jak np. w Europie Zachodniej czy na przedwojennych kresach wschodnich”³⁸. Oparł się w swoich rozważaniach o definicję proponowaną przez Józefa Chałasińskiego i przyjmuje za nim, iż „pogranicze” to „pas ludności zamieszkującej granice po obydwu stronach związanych ze sobą przez różne, ekonomiczne, rodzinne i kulturalne węzły, a rozdzielonych przez granicę polityczną”³⁹. To dla tego

³⁴A. SADOWSKI, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, s. 42.

³⁵A. KŁOSKOWSKA, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 125.

³⁶M. GOLKA, *Pogranicza-transgraniczność-transkulturowość*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999, s. 20-21.

³⁷Zob.: M. ZIELIŃSKA, *Socjologiczne badania empiryczne na terenach przygranicznych. Między teorią a praktyką*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, pod redakcją naukową M. Zielińskiej, Zielona Góra 2003, s. 136 (cytat).

³⁸Cz. OSĘKOWSKI, H. SZCZEGÓŁA, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999, s. 13.

³⁹Przypis za: Cz. OSĘKOWSKI, H. SZCZEGÓŁA, *Pogranicze...*, *op. cit.*, s. 13 i nast; zob. także: Cz. OSĘKOWSKI, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie stalinowskim*, [w:] *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. idem, Zielona Góra 1999, s. 42. Autor podaje, że po niemieckiej stronie pogranicza znalazła się znaczna część mieszkańców dawnych ziem wschodnich III Rzeszy, którzy zostali wysiedleni w ramach tzw. dzikich wysiedleń, odbywających się jeszcze przed decyzjami konferencji w Poczdamie. Wysiedlenia te były przeprowadzane w sposób pośpieszny, a ludność nimi objęta nie miała prawa zabrania większego dobytku i udawała się za granicę pieszo. Na ten temat pisała

terminu, czyli pogranicza polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej potrzebne są nowe wyznaczniki. O ile – według Chałasińskiego – pogranicze cechowało zawsze długotrwałe sąsiedztwo, mieszane małżeństwa czy też dwujęzyczność, wspólne elementy kultury, wspólne niekiedy poczynania gospodarcze, o tyle nasze pogranicze – czy też precyzyjniejsze określenie „region przygraniczny”, w tym i teren Dolnego Śląska, a także obecnego województwa lubuskiego – w pierwszym zwłaszcza okresie nic nie łączyło, a wręcz dzieliły wspomniane desygnaty. Okres zaraz po zakończeniu działań wojennych stał się terenem przemieszczeń i wysiedleń, od tych pierwszych z rejonu Gubina i Lubania, które przybierały charakter chaotyczny, aż po planowy w wyniku traktatów poczdamskich z następnie z pozostałych powiatów nadgranicznych⁴⁰. Równocześnie rozpoczął się okres zasiedlania Polski zachodniej i północnej. Pierwsi osadnicy pojawili się w Polsce zachodniej już w lutym i marcu 1945 roku. Było to osadnictwo żywiołowe. Dopiero określony ramami i planowy ruch przesiedleńczy z dawnych ziem polskich (tzw. Kresów Wschodnich) na Ziemię Zachodnią i Północną nasilił się w maju 1945 roku, po kapitulacji Niemiec. O zasiedlaniu i nowych relacjach społeczeństwa Ziemi Zachodniej i Północnych pisał Cz. Osękowski⁴¹. Równocześnie zaczęły się ukazywać prace odnoszące się do przemian w strukturze społecznej, kształtowania się więzi narodowych, przeobrażeń w zakresie świadomości reemigrantów, repatriantów z terenów wschodnich czy zachodzących przemian w stosunkach między narodami polskim i niemieckim⁴², przeprowadzono wiele badań, zarówno historycznych, jak i socjologicznych⁴³. Mimo wszystko tematyka ta wymaga jeszcze wielu badań i analiz. Pomimo podejmowanych wspólnych działań, zarówno ze strony władz, jak i organizacji społecznych, jednostek samorządowych, zwłaszcza w ramach funkcjonujących Euroregionów, wspólnych programów, tych centralnych i tych bardzo małych na bazie gmin, powiatu (tym bardziej, że współpraca została wymuszona już od pierwszych chwil po drugiej wojnie światowej codziennym życiem), problemy na pograniczu istnieją nadal⁴⁴. Ważnym problemem jest

również: B. NITSCHKE, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999, s. 135 i nast.

⁴⁰Cz. OSĘKOWSKI, *Spółeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994, s. 103.

⁴¹*Ibidem*.

⁴²Zob. prace: Cz. Osękowskiego, K. Kersten, A. Kwileckiego, W. Markiewicz, E. Hajduka, E. Niedbalec-Narkiewicz, H. Szczegóły.

⁴³Zob. więcej na ten temat: B. BURDA, *Kształtowanie świadomości historycznej (regionalnej) na pograniczu zachodnim po 1945 roku – rozważania teoretyczne*, „Rocznik Lubuski”, T. XXX, cz. 1., Zielona Góra 2004, s. 13-23.

⁴⁴Zob.: R. SKOBELSKI, „Granica pokoju” PRL-NRD w latach 1949-1971, „Przegląd Za-

zglebienie zagadnień odnoszących się do kształtowania wspólnej na pograniczu świadomości i tożsamości. Tematyka ta znalazła się w wielu publikacjach Instytutu Zachodniego i „Przeglądu Zachodniego”, a także w ostatnich „Rocznikach Lubuskich”.

Z okresu powojennego wyznacznikiem zmian w zakresie rozwiązywania problemów przygranicznych, nawiązywania szerszej współpracy, a przede wszystkim łamaniu barier między ludnością po obu stronach granicy był szereg wydarzeń: podpisanie układu zgorzeleckiego (1950), otwarcie granicy w 1972 r. z NRD oraz zburzenie muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec (1990) czy przygotowanie wejścia Polski w struktury UE. „Oficjalne” nawiązywanie kontaktów nie zawsze łączyło się i łączy ze zmianami świadomościowymi. Robert Skobelski nazwał okres 1949-1971 na pograniczu polsko-enerdowskim i samą granicę polsko-niemiecką „Granicą pokoju”. Natomiast – za Mariuszem Skrzypczykiem – można przyjąć tezę, iż o „pograniczu w sensie socjologicznym, pograniczu przenikania kultur, swobodnej wymiany ludzi i poglądów, pograniczu kształtowania się więzi oddolnych, można mówić od roku 1989. Wcześniej wypada bardziej stosować termin „strefa nadgraniczna” i „przygraniczna”. „Bratnia współpraca” była ściśle reglamentowana, fasadowa, odgórna”⁴⁵. Dopiero ostatnie lata przyniosły istotne zmiany, zwłaszcza gdy państwo polskie weszło w strefę Schengen, co spowodowało zmiany nastawień do sąsiadów⁴⁶.

Każde pogranicze posiada swoją specyfikę. I tak ma się z pograniczem polsko-niemieckim, które „rozciąga się” na kilka województw – krain geograficznych, posiadających własną historię i kulturę (np. percepcja polsko-niemieckiego pogranicza na północy – obecne woj. pomorskie – jest inna niż w pasie środkowym – woj. lubuskie i w pasie południowym – woj. dolnośląskie). Każda część tego współczesnego pogranicza generuje odmienne, sobie właściwe instytucjonalne, formalne i nieformalne „nisze”, sprzyjające zróżnicowanym modelom życia, sposobom kontaktów z cudzoziemcami, stereotypom, zachowaniom, mitom i przekazom międzygeneracyjnym. Przyjęcie i wskazanie „współczynnika terytorialnego” w kształtowaniu osobowości i tożsamości jednostek jest niezwykle trudne. Łączą się tutaj przemiany zachodzące w procesach integracyjnych, co równocześnie odnosi się do kategorii tożsamości narodowej⁴⁷.

chodni” 2008, nr 3, s. 113-143.

⁴⁵Za: M. ZIELIŃSKA, *Socjologiczne badania...*, op. cit., s. 9 (cyt.).

⁴⁶Cz. OSEKOWSKI, H. SZCZEGÓŁA, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999.

⁴⁷J. LESZKOWICZ-BACZYŃSKI, *Szanse na integrację społeczeństwa polskiego z Europą w kontekście procesów transformacji*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, Zielona Góra 200, t. 1, s. 146.

Współczesne odniesienie się do ojczyzny, tej dużej i tej „małej” w obliczu zmieniającej się rzeczywistości przekonuje do wspólnych działań na rzecz kształtowania tożsamości i rozwijania patriotyzmu. Procesy globalizacyjne, zniesienie granic, na razie w obrębie Unii Europejskiej, budowa dobrych relacji na pograniczach wymagają, aby nie zagubić jednostki i jej korzeni.

Bogumiła Burda

The concepts of the home region, world regions, homeland and home country. The development of the historical, national and regional consciousness on the example of Lower Silesia

Abstract

We live in the times when identification with one's nation, state or local region plays a particularly significant role since the transmission of cultural heritage conditions the preservation of culture. At present it can be observed that cultural heritage should be understood above all in the categories of history, that is the story of previous generations, living tradition, folklore, language, cultural benefits as well as achievements manifested both in terms of remains, monuments as well as oral history.

The concept of homeland or home country is of particular importance. Homeland is a concept which has two meanings: one used in reference to the area which is significant for individuals or groups (nations) defined as the place of one's birth and the place where one has lived over a major part of one's life, and the second applying to the place from which one's ancestors or family members come.

In numerous considerations the concept of region is usually defined as a specific territory inhabited by people who share unique history. Unfortunately the specific character of the area discussed in this presentation (Lower Silesia and the Lubuskie Province) rules out this understanding of the concept of region. We do acknowledge the existence of the administrative region, and as such it is known as the Lubuskie Province, yet this does not mean that the area is homogenous in terms of history, politics, language or culture. At the same time the region is often treated as a part of Lower Silesia.

The complicated history as well as numerous divisions resulting in the fact that various parts of the Lubuskie Province were located on the territories of different countries makes it impossible to treat this area as a homogenous structure both from the historical as well as cultural points of view. In fact we deal with borderland areas on which Polish, Lusatian, Czech, Hungarian, Saxon and Branderburgian influences can be traced. Over the last fifty years, the region has established its position in the social consciousness as the area extending from the north edge of the Dolnośląskie Forests to the Myśliborskie Lake District and from the line of the Nysa and Odra rivers to the Zbąszyńskie Lake District. The territory is far from being homogenous in terms of its population and history. It frequently referred to as borderland area. On the other hand it is frequently classified as part of Lower Silesia, a region with strong historical roots. Yet migrations of people and changes in the course of borders after World War II influenced the current character of this land.

Contemporary people feel lost; sometimes find it difficult to identify themselves with their immediate environment. This becomes particularly difficult since it is difficult to talk about any form of historical cohesion in this area. On the other hand it is difficult to talk of any roots with no reference to history, geography, ethnicity or culture. While joining particular communities, people enter direct contacts with others and if they do not understand or do not accept those elements of culture which convey specific values, they find it difficult to identify themselves with the region, do not treat it as their homeland

and do not feel that they belong to it. It has to be observed that the bond with one's own region is of paramount significance.

Research on historical consciousness is conducted not only in Poland. It was initiated on a large scale in mid 1960s, has been carried on since then and certainly needs further developments.

On the other hand the research conducted on borderline areas focuses on the role and formation of stereotypes which as a matter of fact express generalized concepts about 'others'. They are frequently created by repeated simplified truths; they tend to permanent in character and fix historical thinking.